

REKLAMA



Osiedle na Skarpie 2



MAKDOM
HOLDING

www.makdom.pl

Ruszyła sprzedaż mieszkań!



REKLAMA

KORKUĆ

**CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW**

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D

WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO

TEL. /89/ 511 91 00

ISSN 1734-7076
NAKŁAD 20 000

NOWE

życie

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

Olsztyna

nr 17 (427) 2026 / 02.09 – 16.09.2026

REKLAMA

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

JAN-CAR

Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW
POMOC DROGOWA
AUTO CZĘŚCI**



606 284 174

WARKAŁY 19F

KASACJAOLSZTYN.PL

OLSZTYN

**Ruszyła
aplikacja
„Nasz
Olsztyn”**

Czytaj str. 6



**Zapraszamy
na Kiermas Warmiński
w Brąswaldzie**

Str. 6

KOMBI

Ł O S O W S K I



Nowoczesna promocja regionu w Uranii

Czytaj str. 3

REKLAMA



ZAREKLAMUJ SIĘ

w Nowym Życiu Olsztyna

Zadzwoń – zapytaj tel. 505 129 273

VIII Ogólnopolski Konkurs na Rysunek Prasowy im. Aleksandra Wołosa
Andrzej CZYCYŁO
Laureat Nagrody im. Aleksandra Wołosa
4.09.2026 godz. 18.00
Galeria Usługa Jazz Bar
(Stare Miasto 2)



Zapraszamy na wernisaż

Rysunki jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich twórców satyry prasowej będzie można zobaczyć w Olsztynie.

W piątek 4 września o godz. 18.00 w Galerii Usługa Jazz Bar w Olsztynie odbędzie się otwarcie indywidualnej wystawy Andrzeja Czyczyło – laureata Nagrody Głównej VIII Ogólnopolskiego Konkursu na Rysunek Prasowy im. Aleksandra Wołosa. Wieczór uzupełni występ olsztyńskiego zespołu Czyści jak Łza.

Andrzej Czyczyło zdobył w tym roku Nagrodę Główną im. Aleksandra Wołosa za rysunek „Dwa plemiona”, opublikowany na łamach „Czasu na Opole”. Praca przedstawiająca dwóch jaskiniowców siedzących przy ognisku jest gorzkim komentarzem do społecznych i politycznych podziałów. Zwycięstwo przyniosło artyście nagrodę w wysokości 5 tys. zł oraz możliwość zorganizowania indywidualnej wystawy w olsztyńskiej Galerii Usługa Jazz Bar.

Andrzej Czyczyło jest rysownikiem, scenografem, projektantem

i nauczycielem, od wielu lat związanym z Opolszczyzną. Stworzył scenografie do ponad stu widowisk teatralnych, telewizyjnych i filmowych. Jest również autorem m.in. pomnika „Brońmy Swego Opolskiego” na placu Wolności w Opolu, a także licznych statuetek, medali, trofeów i paskorzeźb.

Jako rysownik satyryczny debiutował w 1976 roku na łamach legendarnych „Szpilek”. W latach 1997–2021 był stałym współpracownikiem „Nowej Trybuny Opolskiej”, obecnie jego prace ukazują

się m.in. w „O!Polska” i „Czasie na Opole”. Swoje rysunki prezentował na licznych wystawach, m.in. w Muzeum Śląska Opolskiego i Muzeum Karykatury w Warszawie.

Olsztyńska nagroda nie jest zresztą pierwszym sukcesem Czyczyło związanym z Warmią i Mazurami. Już w 1994 roku zdobył Grand Prix Targowiska Humoru i Satyry, a Nagrodę Główną im. Aleksandra Wołosa otrzymuje po raz drugi – wcześniej zwyciężył także w 2022 roku. Wówczas jego wystawa również gościła w Galerii Usługa Jazz Bar.

OLSZTYŃSKI
TEATR LALEK

zaprasza we
wrześniu, na

Teatralne Śpiewanki

 www.teatrlalek.olsztyn.pl

Festiwal Dworów Bałtyckich po raz pierwszy na Warmii i Mazurach!

Już 4 i 5 września 2026 roku zapraszamy do niezwykłego Pałac Bałoszyce, gdzie historia, architektura i kino spotkają się w wyjątkowej festiwalowej scenerii.

Festiwal Dworów Bałtyckich – „Dworskie filmy Filipa Bajona” to dwa dni poświęcone kulturze dworskiej i filmowym opowieściom, które przeniosą nas w świat pałaców, dworów i historii.

W programie aż trzy filmy Filipa Bajona:

- „Kamerdyner”
- „Magnat”
- „Śluby panieńskie”

Szczególnym wydarzeniem będą spotkania i dyskusje z reżyserem Filipem Bajonem, który osobiście będzie uczestniczył w festiwalu. To wyjątkowa okazja, by nie tylko zobaczyć filmy, ale rów-

nież porozmawiać o ich powstawaniu, historii i niezwyklej roli dworów w polskiej kulturze.

„Kamerdyner” ma zresztą szczególnie związek z naszym regionem – zdjęcia do filmu realizowano m.in. w Pałacu w Łęczanach oraz w Pałacu i Folwark Galiny www.palac-galiny.pl.

Dlaczego właśnie Bałoszyce?

Bo trudno wyobrazić sobie lepsze miejsce na kino dworskie niż prawdziwy pałac. Historia miejsca, otaczający krajobraz i filmowe opowieści stworzą razem atmosferę, której nie da się odtworzyć w zwykłej sali kinowej.

Festiwal Dworów Bałtyckich to także część większej, międzynarodowej opowieści o wspólnym dziedzictwie kulturowym regionów położonych nad Bałtykiem. Każdy region świętuje je na swój sposób – a Warmia i Mazury debiutują w tym roku właśnie filmowo, w Bałoszycach.

Przyjdźcie do Bałoszyce i zobaczcie, jak dwory ożywają na ekranie – i poza nim.

Wydarzenie w ramach projektu finansowanego przez program Interreg South Baltic

ceik.eu

Nowoczesna promocja regionu w Uranii

Warto zarezerwować czas na piątek 11 września i wybrać się do olsztyńskiej hali Urania. Będą się tam odbywać dwa wydarzenia – 15. Festiwal Promocji Warmii i Mazur oraz #WaMaMarketing. Spotkają się tam dwie dotąd odrębne marki wydarzeń – po raz pierwszy w jednej formule. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest wcześniejsza rezerwacja.

Zarejestruj się bezpłatnie na: <https://wama.ppv-conference.com/>

To propozycja dla osób, które chcą lepiej rozumieć zmiany w marketingu i komunikacji, rozwijać swoje projekty oraz szukać świeżych pomysłów. Dla przedsiębiorców, pracowników instytucji, twórców, osób działających w mediach, kulturze i biznesie, ale też dla każdego, kto chce świadomie wykorzystywać nowe możliwości. Połączenie jubileuszowego Festiwalu Promocji Warmii i Mazur z #WaMaMarketing oznacza dostęp do doświadczeń ekspertów, spotkania z twórcami oraz kontakt z nowymi technologiami i to bez względu na wiek.

W centrum wydarzenia znajdą się zjawiska, które już teraz zmieniają sposób docierania do odbiorców: sztuczna inteligencja, media społecznościowe, autentyczność, kreatywność oraz technologie wspierające komunikację.

Część konferencyjną otworzy Artur Kurasieński wystąpieniem „Głód

autentyczności w świecie deepfake’ów”. Uczestnicy przyjrzą się temu, dlaczego zaufanie staje się dziś jedną z najcenniejszych walut – zarówno dla marek, jak i osób działających w przestrzeni publicznej.

Janina Bąk opowie, czego biznes może nauczyć się od Newtona, Google’a i... kaczki. Jej wystąpienie będzie okazją, by spojrzeć na marketing przez pryzmat nauki, danych i mechanizmów, które wpływają na decyzje odbiorców.

O sztucznej inteligencji porozmawiają Andrzej Dragan i Tomasz Palak. To rozmowa dla tych, którzy chcą oddzielić realne możliwości AI od modnych, lecz powierzchownych haseł.

Katarzyna Miller wystąpieniem „Ja offline – jak nie zgubić siebie w erze skin care, run era i algorytmów”, zamknie pierwszy moduł konferencji.



W drugiej części o komunikacji od strony twórców i ich społeczności opowie Adrian Rokowski „Pasofix”, dla którego pasja stała się zawodem. Beata Borucka „Mądra Babcia” zmierzy się z pytaniem, czy twórcy z pokolenia silver mo-

gą odnieść sukces w social mediach, a Kacper Błoński przedstawi historię „Milionera z przypadku”.

Część konferencyjną zamknie Piotr Latała wystąpieniem „Za maską śmiechu – kim jesteś, kiedy nikt się nie śmieje?”. Pierwszy moduł poprowadzi Kamila Kalińczak, a drugi Bilguun Ariunbaatar.

#WaMaMarketing będzie miał również poza sceną. Będą dostępne strefy: Meet & Greet, Social Mediów, Edukacyjno-Informacyjna, Polskiej Myśli Technologicznej oraz Strefa Kreatywności, w tym wystawa Galerii Areszt Sztuki.

Po części konferencyjnej festiwal przeniesie się do Areny Głównej, która zostanie ponownie otwarta dla uczestników o godz. 17.30.

O godz. 18.00 rozpocznie się Gala Nagród Gospodarczych „Żagle Warmii i Mazur” oraz konkurs PRO

Warmia Mazury. Nagrody Gospodarcze są przyznawane podmiotom, które wyróżniają się innowacyjnością, jakością oraz odpowiedzialnym podejściem do biznesu, a swoją działalnością realnie wpływają na rozwój województwa warmińsko-mazurskiego. PRO Warmia i Mazury to konkurs dla realizujących działania, które zwiększają rozpoznawalność regionu, przyciągają turystów, inwestorów lub pokazują, jak skutecznie wykorzystujemy Fundusze Europejskie. Następnie na scenie wystąpi Wojciech Baranowski.

Organizatorami wydarzenia są: samorząd województwa warmińsko-mazurskiego oraz miasto Olsztyn.

Konferencja #WaMaMarketing realizowana jest w ramach projektu „Promocja gospodarcza Warmii i Mazur 2024+” dofinansowanego ze środków programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027.

Szczegółowy program: <https://festiwal.warmia.mazury.pl/>

Narodowe Czytanie 2026 – piętnasta edycja z arcydziełem Adama Mickiewicza

Już w sobotę, 5 września 2026 roku Olsztyn dołączy do ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania. Tegoroczna edycja poświęcona będzie „Dziadom” Adama Mickiewicza. Wydarzenie w Olsztynie będzie miało wyjątkową odsłonę.

W 2026 roku, w ramach ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania, uczestnicy w całej Polsce wspólnie sięgną po jedno z najważniejszych dzieł rodzimej literatury. Olsztyńska odsłona Narodowego Czytania będzie okazją nie tylko do wspólnego spotkania z arcydziełem Adama Mickiewicza, lecz także do spojrzenia na „Dziady” z różnych perspektyw – literackiej, teatralnej, muzycznej i artystycznej.

Część oficjalna odbędzie się w Salach Kopernikowskich Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, część artystyczna – w Kościele Ewangelicko-Augsburskim imienia Chrystusa Zbawiciela. Będzie też gratka dla miłośników sztuki. W programie znalazły się warsztaty drukarskie, które odbędą się w Pracowni Starych Technik Drukarskich Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie.

Opiekę merytoryczną nad wydarzeniem objęła mgr Wiesława Zielińska, dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie, polonistka i dydaktyczka związana z Katedrą Literatury Polskiej UWM.

Za koncepcję i realizację artystyczną odpowiadać będzie Grzegorz Gromek, aktor Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Za warstwę muzyczną odpowiedzialna będzie Ania Broda – kompozytorka, piosenkarka, autorka oraz mistrzyni gry na cymbałach wileńskich. Fragmenty Dziadów w swoich ojczystych językach przeczytają także: Marina Avseykova z Białorusi, Victoria Serrano-Pobo z Hiszpanii, Grégoire Blot z Francji i Uwe Hahnkamp z Niemiec.

Program Narodowego Czytania – 5 września w Olsztynie

Część oficjalna – godz. 13.00

Miejsce: Muzeum Warmii i Mazur, ul. Zamkowa 2, Sale Kopernikowskie

Uroczyste otwarcie z udziałem władz samorządowych regionu i miasta oraz gospodarzy wydarzenia.

Wprowadzenie do Dziadów Adama Mickiewicza – mgr Wiesława Zielińska, dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie, polonistka i dydaktyczka związana

z Katedrą Literatury Polskiej UWM. Czytanie wybranych fragmentów Dziadów Adama Mickiewicza z udziałem zaproszonych gości.

Wydarzenie będzie tłumaczone na język migowy.

Część artystyczna – godz. 14.30 – 16.00

Miejsce: Kościół Ewangelicko-Augsburski imienia Chrystusa Zbawiciela, ul. Stare Miasto 1

Performatywne czytanie fragmentów Dziadów Adama Mickiewicza w wykonaniu Grzegorza Gromka – aktora teatralnego i filmowego, związanego z Teatrem im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Za warstwę muzyczną odpowiedzialna będzie Ania Broda – kompozytorka, piosenkarka, autorka oraz mistrzyni gry na cymbałach wileńskich.

Fragmenty Dziadów w swoich ojczystych językach przeczytają także: Marina Avseykova z Białorusi, Victoria Serrano-Pobo z Hiszpanii, Grégoire Blot z Francji i Uwe Hahnkamp z Niemiec.

Wydarzenie będzie tłumaczone na język migowy.

Warsztaty drukarskie – godz. 11.00 – 12.30

Miejsce: Pracownia Starych Technik Drukarskich, ul. 1 Maja 5

Narodowemu Czytaniu towarzyszyć będą zajęcia pod kierunkiem dr Iwony Bolińskiej-Walendzik. Uczestnicy będą mogli zajrzeć do świata dawnych technik drukarskich i własnoręcznie stworzyć pamiątkowe prace inspirowane tegoroczną lekturą.

Wymagane zapisy: galeria@wbp.olsztyn.pl | 89 524 90 51

Organizatorzy i partnerzy:

Organizatorzy: Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie

Partnerzy: Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Parafia Ewangelicko-Augsburska, Fundacja Borussia, Dom Europy na Warmii i Mazurach, Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie.

Dofinansowano ze środków gminy Olsztyn.



Tatarzy pod Purdą?

Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że jedna z miejscowości w gminie Purda mogła być najechana przez Tatarów. Miała być to zemsta.

Na trasie najnowszej wędrówki wokół Olsztyna wracamy do miejscowości znajdujących się na terenie gminy Purda. A te skrywają wiele ciekawych informacji ze swojej przeszłości. Początek trasy zaplanowaliśmy w Zaborowie. „Dane z roku 1628 wskazują, że powstało wówczas dwanaście wsi, wśród nich Zaborowo. Zasadlono jednak zaledwie połowę z nich. Nie wiadomo, czy znalazło się wśród nich także Zaborowo. W 1700 roku wieś miała być opuszczona. Mogło to być spowodowane nieudaną lokacją. Równie prawdopodobna jest teza, że Zaborowo opustoszało w 1656 roku w okresie wyprawy odwetowej wojsk polskich z udziałem Tatarów, skierowanej przeciw elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi” – czytamy w Encyklopedii Warmii i Mazur.

Wieś, podobnie jak pobliskie Gąsiorowo, była wykorzystywana do obsługi książęcego folwarku w Jęczniku. W 1741 roku Zaborowo miało liczyć 12 łąnów, rozdzielonych pomiędzy 5 gospodarstw chłopskich na prawie chełmińskim. W 1820 roku wieś liczyła 34 mieszkańców i 7 chałup. Kilkanaście lat później 60 osób zajmowało 9 chałup.

Z Mazowsza na Warmię

Od samego początku Zaborowo było obsadzone przez ludność mazurską, która nadała wsi polską

nazwę – być może zapożyczoną z rodzinnego Mazowsza. W 1939 roku wieś składała się z 14 gospodarstw, z których połowa liczyła do 20 ha, a druga połowa od 20 do 100 ha. Obecnie Zaborowo znajduje się na etapie zanikania. Pojedyncze zabudowania rozlokowane są na skraju lasu. Z Zaborowa udajemy się do Groszkowa. Wieś została założona w 1596 roku. Kapituła warmińska nadała kilka łąnów ziemi Prusowi Łukaszowi Grask. W zamian za zrzeczenie się gospodarstwa w Bartążku, otrzymał ziemię w Groszkowie – z prawem połowu ryb – oraz sześć lat zwolnienia od płacenia podatków.

I właśnie do Groszkowa udajemy się z Zaborowa. „Na pustkowiach ogarniętych puszcza, na wschód od jeziora Serwent, a tuż przy granicy z Prusami Książęcymi, kapituła warmińska nadała przywilejem z 4 stycznia 1596 r. kilka łąnów ziemi wolnemu pruskiemu nazwiskiem Łukasz Grask. W zamian za zrzeczenie się – jak już pisaliśmy – gospodarstwa w Bartążku, gdzie zakładano kapitulny folwark, otrzymał tutaj odpowiedni ekwiwalent z prawem połowu ryb w jeziorach Dłużek i Upalcik oraz 6 lat wolizny po-

datkowej. Z czasem powstała tu mała wioska o nazwie polskiej Groszkowo, urobionej od nazwiska pierwszego osadnika Graska. W 1785 r. wymienia się tu 5 chałup, a w 1820 r. 8 chałup i 46 miesz-



kańców. Według danych z 1928 r. zamieszkiwało tu 101 osób. Była leśniczówka i szkoła, do której dochodziły m.in. dzieci ewangelików z mazurskiego, a niegdyś „zagranicznego” Zaborowa. Według danych z 1935 r. we wsi było 108 katolików przynależnych do parafii

w Giławach” – czytamy na stronie internetowej gminy Purda.

Giławy to kolejna miejscowość na naszej najnowszej wędrówce. Wieś czynszowa, założona przez kapitułę warmińską w 1407 r. pod nazwą Sirwithen w lesie Gilaw. Widocznie nie była lokacją udaną, skoro ponowiono ją w 1441 r. Założona wówczas wieś przyjęła nazwę lasu Gilaw. Położona po wschodniej stronie jeziora Serwent (które podobnie jak wieś wywodzi swą nazwę z tradycji osadniczej Prusów), tuż przy granicy między Warmią i zakonem krzyżackim. Przy pierwszej lokacji wieś licząca 40 łąnów nie otrzymała wolizny, co było zapewne błędem, skoro przy drugiej lokacji przydział 30 łąnów (503,70 ha), w tym 3 łąnów sołeckich wolnych od czynszu, wsparto trzyletnią wolizną. W związku z interwencją wojsk królewskich w 1479 r. w czasie konfliktu z biskupem Mikołajem Tungenem, wieś została całkowicie zniszczona. Do 1519 r. obsadzono tylko 4 łąny. Zasadlili je przybysze z Mazowsza, znajdując tu optymalne korzyści: w 1495 r. Jan i Wojtek Wydra otrzymali po dwa łąny z dziesięcioma latami wolizny. W 1537 r. są we wsi Maćko Lis, Stanik

Polonus, Tomek Becher, a także osadnicy pochodzenia pruskiego. Pomimo peryferyjnego położenia w obrębie Warmii, wieś leżała na szlaku kołowym wiodącym z południa na północ (od strony Pasymia w kierunku Barczewa), co przy otwartych granicach z Prusami Książęcymi mogło mieć wpływ na jej rozwój.

Zagubieni żołnierze Napoleona

Najnowszą wędrówkę kończymy we wsi Gąsiorowo. To miejscowość założona przez zasadźcę Sebastiana Lichtensteina, który przywilejem księcia pruskiego Albrechta z 18 marca 1564 roku otrzymał 4 łąny sołeckie i 48 łąnów czynszowych, by rozdzielić je następnie wśród chłopów. Założenie osady nastroczało jednak sporo trudności, toteż samo Gąsiorowo (nazwane tak przez osadników z Mazowsza) otrzymało w sumie 18 łąnów (w tym 4 sołeckie), natomiast resztę włączono do obszarów wiejskich Krzywonogi i Zaborowa, co zresztą wcale nie pomogło, gdyż w rejonach tych stale brakowało osadników. W okresie wojen napoleońskich w 1807 roku w pobliskich lasach gubili się podobno francuscy żołnierze – do dzisiaj odnajdywane są monety francuskie i guziki z mundurów żołnierskich.

Krzysztof Szymański



Zapraszamy na Kiermas Warmiński w Brąswaldzie

Konkurs wieńców dożynkowych, mnóstwo jadła i napitków, potyczki sołectw, koncert zespołu KOMBI Łosowski, wystawa sprzętu rolniczego – to tylko ułamek atrakcji, jakie przygotowali organizatorzy 25. Kiermasu Warmińskiego, który odbędzie się w niedzielę 6 września na polanie nad Łyną w Brąswaldzie. Przybывajcie całymi rodzinami!

Kiermas Warmiński to jednak coś więcej niż tradycyjne dożynki. To święto całej gminy, które od ćwierć wieku łączy warmińskie obyczaje, lokalną kuchnię, muzykę, rękodzieło i dobrą zabawę. Tegoroczny Kiermas rozpocznie się o godz. 12 mszą świętą w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Na brąswaldzkie błonia ruszy barwny korowód wieńcowy, a oficjalną część wydarzenia rozpocznie hymn Warmii, przekazanie bochna chleba i powitanie uczestników. Nie zabraknie tego, co na Kiermasie najważniejsze: konkursów i wspólnej zabawy. Będą wybory najpiękniejszego wieńca dożynkowego, konkurs Super Plon, rywalizacja o tytuł „Nolepszego chłyba” oraz kulinarny konkurs „O Garniec Kłobuka”. Sołectwa zmierzają się również w tradycyjnych potyczkach, a na ich stoiskach będzie można spróbować lokalnych specjalów. Aby wzmocnić rolniczy



klimat święta na terenie wydarzenia będzie wystawa nowoczesnego sprzętu rolniczego z dużymi traktorami i osprzętem. Będzie też muzycznie. Na scenie pojawią się Spręcowa, GOKie-

stra, Synoże Pucy i Folkbanda, ale gwiazdą wieczoru będzie KOMBI Łosowski, która zagra koncert z efektownymi laserami. To właśnie ta formacja, związana z liderem i założycielem zespołu Sławomirem Łosowskim, ma na koncie utwory, które zna kilka pokoleń Polaków. Dla miłośników polskiej muzyki będzie to bez wątpienia jedna z największych atrakcji tegorocznego Kiermasu. Na uczestników czekać będą także warsztaty rękodzielnicze, m.in. tkackie, związane z wykonywaniem wianków i czepców oraz atrakcje dla dzieci. Wszystko to sprawia, że jubileuszowy Kiermas Warmiński będzie nie tylko okazją do podtrzymywania tradycji, ale także dużym, rodzinnym świętem, na które warto wybrać się do Brąswaldu. Organizatorami Kiermasu są: gmina Dywity i GOK Dywity. Wydarzenie wspiera finansowo powiat olsztyński.

Nauczyciele z gminy Dywity z awansami

Kolejni nauczyciele pracujący w szkołach i placówkach prowadzonych przez gminę Dywity otrzymali akty nadania stopnia awansu zawodowego na nauczyciela mianowanego. Uroczyste wręczenie dokumentów odbyło się 25 sierpnia w Urzędzie Gminy Dywity.

Akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego z rąk Agnieszki Sakowskiej-Hrywniak, wójta gminy Dywity odebrało 11 nauczycieli:

- ze Szkoły Podstawowej w Dywitach: Anna Banachomska-Paciewicz, Izabela Jarząbek, Hanna

- Maleszka, Edyta Maślanka, Magdalena Mickiewicz-Ptasik, Krystian Oleszko, Joanna Rudnicka, ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie: Lucyna Kempa, Karolina Olszewska,
- z Przedszkola Juniorek w Kieźlichach: Maja Janaszek-Buń,

- z Przedszkola w Słupach – Agata Brzozowska.
- Serdecznie gratuluję uzyskania stopnia nauczyciela mianowanego i życzę wielu sukcesów na dalszej drodze zawodowej! – mówi wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak.



Pamiątkowe zdjęcie z awansowanymi nauczycielami z gminy Dywity



Gratulacje i umowę o pracę nowej kierownik GOPS Dywity wręczyła Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity

GOPS w Dywitach ma nowego kierownika

Z radością informujemy, że z dniem 1 września 2026 roku obowiązki kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dywitach zaczęła pełnić Magdalena Kowalska, długoletni pracownik tej jednostki. Gratulacje, życzenia i stosowną umowę o pracę wręczyła nowej kierownik Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity.

Magdalena Kowalska zwyciężyła w konkursie na to stanowisko i zastąpiła na nim wieloletnią kierowniczkę Teresę Cejmer. Jak się okazuje 1 września to szczególnie dzień dla nowej kierownik, bo dokładnie 1 września 2011 roku, a więc 15 lat temu, rozpoczęła swoją pracę w GOPS Dywity.

Przeszła tu całą ścieżkę kariery, od młodszego pracownika socjalnego, przez pracownika socjalnego, do specjalisty pracy socjalnej. Magdalena Kowalska doskonale zna środowisko osób potrzebujących i korzystających z pomocy, bo pracowała z osobami i rodzinami dosłownie w każdej miejscowości gminy Dywity.

– W najbliższym czasie chcę się skupić na nawiązaniu i pogłębieniu współpracy z instytucjami i stowarzyszeniami, co pomoże nam jeszcze bardziej kompleksowo wspierać osoby potrzebujące – mówi Magdalena Kowalska.

W tej chwili obsada osobowa GOPS Dywity liczy 12 etatów. Nowej kierownik życzymy powodzenia i realizacji wszystkich pomysłów!

Pro Musica Antiqua z koncertem w brąswaldzkim kościele

Zapraszamy serdecznie na preludeum XXV Kiermasu Warmińskiego w Brąswaldzie, którym będzie koncert kameralny „Utwory od baroku do współczesności” olsztyńskiego zespołu kameralnego Pro Musica Antiqua. Koncert odbędzie się w sobotę 5 września o godz. 17:30 w kościele pw. Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej w Brąswaldzie.

Na koncert zapraszają: gmina Dywity, powiat olsztyński, sołectwo Brąswałd, Koło Gospodyń Wiejskich w Brąswaldzie oraz parafia z Brąswaldu. Zespół kameralny „Pro Musica Antiqua” powstał we wrześniu 1992 roku. Jego założycie-

lem a zarazem kierownikiem artystycznym i menadżerem jest Leszek Szarzyński. Skupił on wokół siebie wybitnych artystów – solistów orkiestr symfonicznych i profesorów Akademii Muzycznych. „Pro Musica Antiqua” dysponuje bogatym repertuarem, prezentującym muzykę różnych epok. Najchętniej propaguje dzieła mistrzów baroku i wczesnego klasycyzmu. Ważne miejsce w repertuarze zespołu zajmują również utwory napisane specjalnie dla zespołu przez Marcina Błazewicza, Mariana Sawę, Marka Sewena, Bernarda Chmielarza, Marka Czerniewicza, Tadeusza Kassaka, Lucjana Marzewskiego i innych współczesnych kompozytorów polskich.



olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:



facebook.com/olsztyn.eu



youtube.com/wwwolsztyn.eu



instagram.com/miastoolsztyn

Ruszyła aplikacja „Nasz Olsztyn”

Oficjalnie zaczęła działać aplikacja „Nasz Olsztyn”. Powstały też filmiki instruktażowe, które pokażą użytkownikom, jak korzystać z nowej „mobilki”.

Dzięki niej kupisz bilety komunikacji miejskiej, opłacisz postój w Strefie Płatnego Parkowania albo sprawdzisz rozkład jazdy i aktualną lokalizację tramwaju lub autobusu – a to wszystko dotykając ekranu telefonu. Od kilku lat Olsztyn konsekwentnie rozwija pakiet usług cyfrowych dla mieszkańców. Pod koniec 2024 r. ruszył projekt „Cyfrowy Olsztyn 2.0”, którego celem jest poszerzenie tego zasobu oraz usprawnienie kontaktu mieszkańców z administracją samorządową.

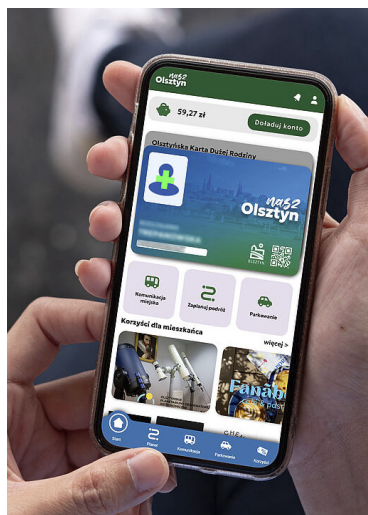
– Chcemy zapewnić Olsztynianom dostęp do jak najszerzego wachlarza e-usług tak, by mogli wygodnie załatwić większość spraw urzędowych bez potrzeby wychodzenia z domu i wizyty w ratuszu – mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. – Aplikacja mobilna to dobry przykład takiej usługi. W tym przypadku korzyści dla interesantów to m.in. oszczędność czasu, wygoda i bezpieczeństwo.

„Nasz Olsztyn” to aplikacja mobilna wraz z dedykowaną stroną internetową oraz hurtownią danych umożliwiającą ich wymianę z inny-

mi systemami, np. dostawców prowadzących sprzedaż biletów gminy Olsztyn, m.in. SkyCash, Mobilet itp. Daje ona m.in. możliwość weryfikacji danych osobowych i nadania sobie statusu mieszkańca, co uprawnia do szeregu ulg. Aktualnie powstają filmiki instruktażowe, które pokażą przyszłym użytkownikom, jak korzystać z karty.

– Co istotne, mieszkańcy Olsztyna oraz osoby odprowadzające podatki w mieście otrzymają dzięki niej specjalny pakiet korzyści dostępny wyłącznie dla lokalnych użytkowników – dodaje zastępczyni prezydenta Olsztyna Justyna Sarana-Pezowicz. – Jednym z głównych założeń uruchomienia aplikacji było bowiem premiowanie tych, którzy są związani z Olsztynem na co dzień: mieszkają tu, żyją i wspierają rozwój miasta, płacąc tu podatki.

Dziś odbyła się prezentacja aplikacji z udziałem olsztyńskich dziennikarzy. Na spotkaniu w kapitanacie



Dzięki aplikacji Olsztynianie płacący w naszym mieście podatki dostają szereg przywilejów

Centrum Rekreacyjno-Sportowego „Ukiel” pracownicy Centrum Informatycznych Usług Wspólnych Olsztyna opowiedzieli o jej funkcjonalnościach, a dziennikarze mogli się z nią bliżej zapoznać.

– Aplikacja przeszła bardzo szczegółowe testy, ale mamy świadomość, że od pierwszego kliknięcia nie wszystko będzie idealne – mówi prezes firmy Mera Systemy Łukasz Wiśniewski. – Nowe rozwiązania mają swoje choroby wieku dziecięcego i właśnie dlatego testujemy aplikację przed jej uruchomieniem. Każda uwaga na tym etapie pozwala nam ją jeszcze poprawić.

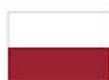
Dzięki niej będzie można m.in. wygodnie i szybko kupić bilety komunikacji miejskiej oraz uruchomić swoją e-portmonetkę, która umożliwi np. opłacenie postoju w Strefie Płatnego Parkowania. Umożliwi też sprawdzanie rozkładu jazdy i aktualnej lokalizacji tramwaju lub autobusu w telefonie oraz kupno biletów na wydarzenia organizowane przez miejskie instytucje. Do aplikacji będą także spływać ważne komunikaty od Urzędu Miasta. Swoje miejsce znajdą w niej również usługodawcy, którzy za-

oferują rabaty. Na razie do grona partnerów zgłosiły się: Złoty Klucz, Thai Bali Garden, Czeska Gospoda, Sirocco, Dekalog Smaku, Panda Marketing, Arcade Bee, BoChenek, Chrupiąca Skórka, Studio R, Greco, Mexicana food & music bar, Warmiandia Miasto Dzieci, Space Park, You by Tokarska, Warmiandia Mądre Klocki, Gęś i Zając, Fanabeira, Joe Gonzalez, Akademia AqaFly, Koma Olsztyn, Steakownia, Sphinx, Catering Prosta 38, Projekt Koszulka, Biuro Podróży Travis, a także Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne oraz Galeria Sztuki BWA.

Projekt „Cyfrowy Olsztyn 2.0” jest realizowany ze środków unijnych (program Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027). Przedmiotem projektu są działania mające na celu stworzenie przyjaznej obywateli komunikacji z administracją samorządową, obejmujące obszary prawne, organizacyjne, techniczno-technologiczne i społeczne. To kompleksowa realizacja idei e-administracji.



Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Nowe defibrylatory dla Urzędu Miasta

Olsztyński magistrat wzbogacił się o trzy nowe defibrylatory AED wraz z niezbędnym wyposażeniem. Zakup sprzętu o łącznej wartości ponad 17 tysięcy złotych zrealizowano przy wsparciu PZU Życie SA ze środków z funduszu prewencyjnego.

Nowy defibrylatory znajdują się w trzech lokalizacjach – w ratuszu przy pl. Jana Pawła II 1, budynku magistratu przy ul. Wyzwolenia 30 oraz w Olsztyńskim Centrum Usług Wspólnych przy ul. Dworcowej 3. W piątek 28 sierpnia w ratuszu odbyło się oficjalne przekazanie sprzętu.

AED, czyli automatyczny defibrylator zewnętrzny, to urządzenie służące do udzielania pomocy osobie, u której doszło do nagłego zatrzymania krążenia. Sprzęt prowadzi osobę udzielającą pomocy

przez kolejne etapy działania i – jeśli zachodzi taka potrzeba – umożliwia wykonanie defibrylacji. Dzięki temu może być wykorzystany jeszcze przed przyjazdem zespołu ratownictwa medycznego.

Rozmieszczenie nowych urządzeń w budynkach Urzędu Miasta i jednostki miejskiej ma zwiększyć dostępność sprzętu ratunkowego w miejscach, w których każdego dnia przebywają zarówno pracownicy, jak i mieszkańcy załatwiający sprawy urzędowe.

– Myślę, że to nie jednorazowa akcja i będziemy kontynuować tego typu działania – mówi dyrektor Sprzedaży Korporacyjnej PZU Piotr Cerański. – Wśród wielu innych działań możemy np. przeszkolić wytypowanych pracowników w używaniu tego typu urządzeń.

Nowe defibrylatory to kolejny element wyposażenia, który może mieć bezpośrednie znaczenie dla bezpieczeństwa osób korzystających z miejskich obiektów. W sytuacji zagrożenia życia szybki

dostęp do AED, obok natychmiastowego wezwania służb ratunkowych i rozpoczęcia resuscytacji, może zdecydować o skuteczności udzielanej pomocy.

To kolejny etap wyposażania instytucji publicznych w mieście w defibrylatory. Aktualnie w różnych punktach Olsztyna znajduje się ponad 40 takich urządzeń.

Specjalne defibrylatory pomagają ratować życie w kryzysowych sytuacjach



URZĄD MIASTA OLSZTYNA

Wydział Promocji i Informacji

Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn

89 50 60 727, 89 50 60 728

rzecznikprasowy@olsztyn.eu

olsztyn.eu



Kiedyś znana polska pisarka Zofia Nałkowska napisała: „Ludzie ludziom zgotowali ten los” i to prawda. Wystarczy w dzisiejszych czasach zajrzeć na zaplecza sklepów, w których zamontowano butelkomaty, czyli urządzenia do odbioru kaucjonowanych opakowań plastikowych czy szklanych. Widok zniechęcający do kupowania w takich placówkach żywności. Raz zająłem i poczułem się jak na wysypisku śmieci.



Piszesz, Jacku, że nie jesteś od podsuwania pomysłów, ale cały Twój felieton aż tryska od rozważań i rozwiązań. W wielu przypadkach, trudno się z Tobą nie zgodzić, więc postanowiłem wykorzystać jedną Twoją sugestię i zasięgnąć porady, tak modnej w ostatnich czasach AI. Może ona coś pomoże na wskazane przez Ciebie bolączki związane z kaucjonowaniem opakowań. Ponieważ podobnie jak Ty, jestem częścią tego systemu, postanowiłem spojrzeć bliżej na opisywane przez Ciebie sytuacje.

Butelkowy problem

Czy tak ma wyglądać zaplecze placówek rozprowadzających żywność? Wybuch jakiejś epidemii wisi w powietrzu i kto będzie winny? Podobnie czasami jest przy kasach. Stoi w kolejce pan z brudnym workiem pełnym PET-ów, które chce wymienić na złotówki. Z niektórych kapie brudna woda, albo jakiś płyn. A co będzie się działo, jak kaucjonowane będą również opakowania od napojów mlecznych? My po tych płynach chodzimy i bakterie roznosimy. Tragedia!

Ci decydenci, którzy ten system odbioru wymyślili, nie przewidzieli, że resztki pozostające w opakowaniach to bomba ekologiczna, która może spowodować, że nagle wybuchną epidemie tyfusu, czerwonki czy innych groźnych chorób. Nawet w starej oranżadzie mogą wylać się groźne bakterie. Kto odpowie za stworzenie zagrożenia? Handlowcy czy pomysłodawcy systemu kaucjonowania opakowań? W pierwszej kolejności my – społeczeństwo.

Zastanawiałem się czy zamiast instalować dziwne urządzenia do odbioru opakowań pod sklepami, na każdej dzielnicy utworzyć punkty, w których będzie 10-20 automatów i osoba nadzorująca. Za moich młodych lat tak było, tylko bez automatów, a w sklepach butelki można było tylko wymienić.

To nie koniec głupot. Jeżeli już jest butelkomat, to trzeba go tak zaprogramować, żeby odróżniał, które opakowanie jest kaucjonowane, a które nie, ale żeby wszystko zabierał. Przecież i tak wszystkie razem

są prasowane i potem przerabiane na granulaty, z którego robi się nowe opakowania i już problem stosu butelek koło sklepów zostanie częściowo rozwiązany. Kilka lat temu stworzono firmy zajmujące się odbieraniem śmieci, teraz posegregowanych odpadów. Czy one nie mogą odbierać opakowań kaucjonowanych?

Ja nie jestem od podsuwania pomysłów. Ja tylko pokazuję, jak ludzie ludziom zgotowali taki los i do tego jeszcze psioczą i złorzeczą. Oczywiście zgodzę się, że złotych środków nie ma, ale przy wydawaniu każdej decyzji trzeba myśleć. W dzisiejszych czasach jak z główkowaniem są problemy, to wystarczy skontaktować się z AI – ten genialny program komputerowy na pewno coś mądrego wymyśli. Pamiętajmy, sklep spożywczy to nie skup odpadów.

Jacek Panas

Logistyka systemu

Polski system kaucyjny został wprowadzony pod koniec ubiegłego roku. Okazuje się, że około 90% Polaków zwraca plastikowe i szklane butelki oraz puszki. Powszechny jest widok osób w różnym wieku, z wypchanymi po brzegi torbami, cierpliwie stojących w kolejkach do butelkomatów. Nie jest tajemnicą, że niektórzy zajmują się tym zawodowo.

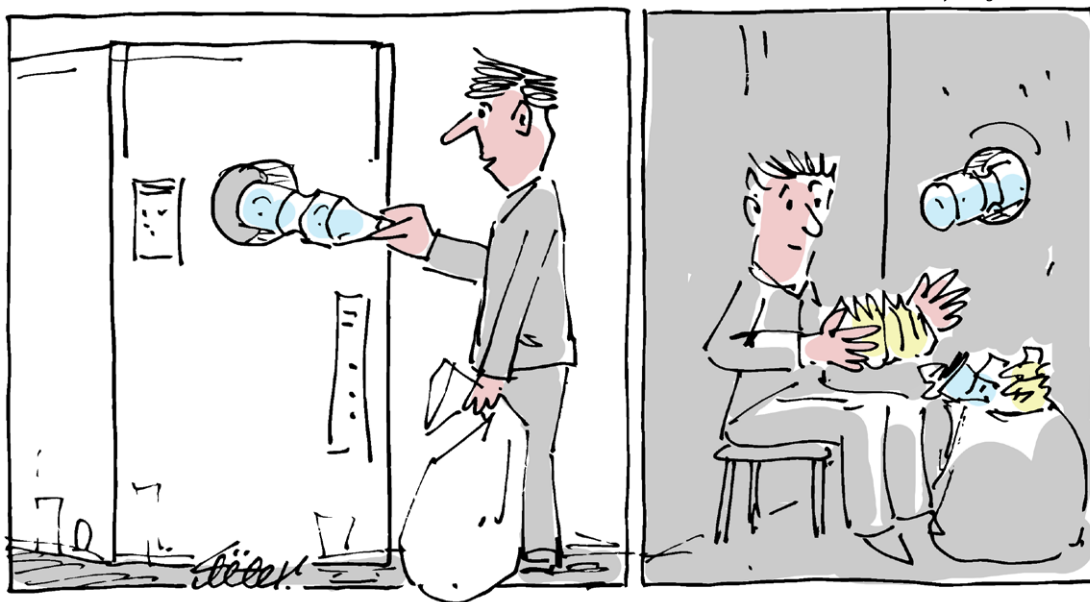
Niestety kaucjomaty często się psują i szybko ko zapelniają. Personel sklepu jest zobowiązany w takich przypadkach do ręcznego przyjmowania opakowań, co powoduje spore kolejki i nerwowość klientów oraz ekspedientów. Mniejsze sklepy nie są zobowiązane do zbierania aluminium i plastiku, muszą natomiast przyjmować szklane butelki do wielokrotnego użytku. Wiąże się to z brakiem przestrzeni magazynowej na puste skrzynki po napojach. Wielu klientów oczekuje takich samych zasad dla każdego rodzaju opakowania. Niektóre sklepy odmawiają

też wypłaty kaucji w gotówce. Kupony rabatowe ważne są tylko w danej sieci handlowej. Nie są to jednak praktyki zgodne z prawem. System (podobno tylko na razie) nie obejmuje jednorazowych butelek szklanych, m.in. popularnych „małpek”, co generuje ogromne problemy z zanieczyszczaniem środowiska.

Większość problemów, o których, Jacku, wspominasz, zdaniem AI, wynika z nieznamomości przepisów. Za organizację logistyki, transportu i rozliczeń odpowiadają licencjonowani operatorzy systemu kaucyjnego. To oni zawierają umowy z sieciami handlowymi oraz indywidualnymi sklepami, określając częstotliwość odbioru zwracanych opakowań. Wbrew temu, Jacku, co napisałeś, butelkomaty w większości automatycznie i samodzielnie rozpoznają i skanują kod kreskowy, zginiatają plastikowe butelki, a także aluminiowe puszki. Zgniecione opakowania trafiają do specjalnych worków i pojemników na zapleczu danego urządzenia. Opakowania szklane odkładane są do skrzynki. Tak przygotowane i posegregowane odpady odbierane są przez operatora. Plastik trafia do zakładów recyklingu, aluminiowe puszki do hut, a szkło wielokrotnego użytku do rozlewni napojów (gdzie jest myte i ponownie napełniane). Tak w skrócie wygląda wędrówka kaucjonowanych opakowań. Znamość przepisów pozwala na ich rozwiązanie na każdym etapie.

Wprowadzony system spowodował też powstanie nowej grupy osób, trudniących się poszukiwaniem porzuconych butelek i puszek. Trochę czystiej i schludniej zrobiło się na ulicach, przystankach i w parkach. Szacuje się, że ok. 1 miliona osób zbiera surowce wtórne (głównie butelki i puszki). To bardzo pozytywny, celowy, nie uboczny skutek wprowadzonych przepisów. Trzeba je tylko egzekwować i przestrzegać.

Andrzej Zb. Brzozowski



REKLAMA

Zabierz na plażę

WYRÓB WARSZAWY

WYRÓB WARSZAWY

WYRÓB WARSZAWY

REKLAMA

Projekt łazienki, kuchni i garderoby za 1 grosz

Przy zakupach do projektu za min. 2000 zł. Regulamin dostępny w sklepach i na leroymerlin.pl.

OLSZTYN, ul. Tuwima 25

LEROY MERLIN

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Ukryty PESEL

Po aferze związanej z wyciekiem danych milionów Polaków, zwiększyło się zainteresowanie zastrzeganiem numeru PESEL. W olsztyńskim ratuszu znacznie wzrosła liczba takich interesantów.

Na wizytę w urzędzie decydują się głównie seniorzy, którzy nie mają w telefonie aplikacji lub nie decydują się na załatwianie spraw przez Internet. Wśród interesantów są zarówno osoby, które zareagowały bezpośrednio na informacje o wycieku, jak i te, które do wizyty w urzędzie zostały namówione przez najbliższych. Sama procedura zajmuje zaledwie kilka minut. Operacja jest bezpłatna i zaczyna działać natychmiast.

Ukrycie numeru PESEL utrudnia przestępcom wykorzystanie naszych danych, służących do zaciągnięcia kredytu lub pożyczki. Dlatego szczególnej ostrożności wymaga utrata dokumentu zawierającego dane osobowe. Zgubienie dowodu należy jak najszybciej zgłosić w urzędzie. Jeżeli dokument został skradziony, sprawę zgłaszamy policji.

Zastrzeżenie numeru PESEL nie oznacza, że nie możemy się nim posługiwać. Nadal załatwiamy sprawę urzędową, skorzystamy z pomocy lekarza lub wykupimy receptę, wypłacimy środki w bankomacie lub wykonamy przelew banko-

wy. Takie zasady obowiązują ponieważ obecnie wszystkie instytucje finansowe (przede wszystkim banki) przy zawieraniu np. umowy kredytu lub pożyczki, mają obowiązek weryfikować, czy numer PESEL jest zastrzeżony. Zatem każde zastrzeżenie numeru PESEL skutecznie chroni przed wzięciem chwilówki przez oszusta, bo instytucje pożyczkowe i firmy parabankowe też mają prawny obowiązek sprawdzać w rejestrze, czy dany PESEL jest zablokowany. Jeśli widnieje blokada, firma nie może legalnie udzielić pożyczki ani podpisać umowy.

Zastrzeżenie numeru PESEL nie ma wad prawnych, ale utrudnia nieco załatwianie niektórych spraw urzędowych i finansowych. Blokują bowiem wzięcie kredytu, zakup na raty lub wypłatę większej gotówki w banku, dopóki właściciel numeru PESEL nie cofnie blokady. Cofnięcie zastrzeżenia jest zatem potrzebne dopiero wówczas, gdy sami stajemy przed takimi ważnymi czynnościami. Można to samemu zrobić w telefonie lub ponownie skorzystać z pomocy pracownika urzędu miasta lub gminy. Aby cofnąć zastrzeżenie numeru PESEL, należy udać się osobiście do dowolnego urzędu miasta lub gminy. Wystarczy mieć ze sobą dowód osobisty lub paszport. Czynność też jest bezpłatna.

Jesienne wczasy nad jeziorami i w lasach

Trwają ostatnie przygotowania do uruchomienia Warmińsko-Mazurskiego Czeku Turystycznego 2026 r. Z czeku będą mogli skorzystać seniorzy (60+), oraz posiadacze Karty Dużej Rodziny. Będą oni mogli otrzymać dofinansowanie do usługi noclegowej na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Dopłata obejmuje pobyt w hotelach, pensjonatach oraz innych obiektach, które postanowiły zgłosić się do programu.

Program startuje we wrześniu i potrwać do końca listopada. Czeki będą wydawane w trzech turach, z których każda będzie obejmowała kilka dni naboru.

I Tura – 30 września-18 października. Nabór wniosków rozpocznie się 29 września 2026 r.

II Tura – 20 października-8 listopada. Nabór wniosków rozpocznie się 19 października 2026 r.

III Tura – 10 listopada-30 listopada 2026 r. Nabór wniosków rozpocznie się 9 listopada 2026 r.

Lista obiektów, które zostały zgłoszone do uczestnictwa w programie będzie dostępna w połowie września.

Czek turystyczny na jesień 2026 można w systemie elektronicznym wygenerować online za pomocą specjalnego systemu internetowego lub dedykowanej aplikacji. Oficjalne informacje o programie są publikowane na stronie Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

Gdy przydarzy się finansowy kryzys

Nieprzewidziane wydatki potrafią zachwiać najspokojniejszym budżetem domowym. Utrata pracy, choroba, konieczność remontu mieszkania lub zwy-

kła awaria samochodu mogą sprawić, że trzeba sięgnąć po oszczędności. Jedni nazywają je zaskórniakami, inni poduszką finansową.

W praktyce poczucie bezpieczeństwa finansowego sprawia, że w sytuacjach kryzysowych radzimy sobie jakiś czas. Chronimy się przede wszystkim przed długami. Chodzi o to, by w okresie problemów (np. krótka przerwa w pracy) nie brakowało gotówki na opłaty za mieszkanie i inne obowiązkowe rachunki, na jedzenie i leki. W takiej sytuacji posiadane oszczędności dają dodatkowo czas na spokojne szukanie nowego zatrudnienia lub inne wyjście z trudności finansowych. Pomocą może okazać się „automatyczne” oszczędzanie, czyli ustanowienie stałego zlecenia przelewu na osobne konto tuż po otrzymaniu wypłaty. Wówczas pieniądze „znikają” z głównego konta zanim zdążymy je wydać.

To zabezpieczenie nie jest sposobem na szybkie pomnożenie oszczęd-

ności. Jednak warto na różne sposoby zadbać, by lokowane środki były bezpieczne i łatwo dostępne. Nie celowe jest zatem trzymanie ich w akcjach lub funduszach inwestycyjnych. Dobrym rozwiązaniem są konta oszczędnościowe, krótkoterminowe lokaty bankowe lub ewentualnie rachunek maklerski z obligacjami skarbowymi, które są indeksowane inflacją. Takie rozwiązanie ochroni oszczędności przed spadkiem siły nabywczej pieniądza. Błędem jest trzymanie „kryzysowych” oszczędności na zwykłym koncie osobistym. Te pieniądze są stale „pod ręką” i łatwo je wydać. Dlatego powinny być ulokowane tak, aby dostęp do tej gotówki był w miarę łatwy, ale jednocześnie oddzielony od codziennych wydatków.

Alimenty od dziecka

Polskie prawo przewiduje sytuację, w której rodzic otrzymuje alimenty od dziecka. Jest to możliwe wówczas, gdy finanse rodzica uniemożliwiają mu samodzielne utrzymanie. Wysokość takich alimentów jest ustalana po rozpatrzeniu sytuacji obu stron.

Bywa, że alimenty rodzicowi nie zostają przyznane. Tak jest przede wszystkim, gdy strona wnioskująca o wsparcie finansowe nie podejmuje pracy zarobkowej, a może to zrobić. Bywają też inne sytuacje.

Aby odrzucić żądanie, wystarczy wskazać życiowe błędy i naruszenie ogólnie przyjętych zasad wynikające ze strony domagającego się alimentów rodzica. W praktyce oznacza to, że jeśli rodzic nie kontaktował się z dzieckiem, nie opiekował nim, odmawiał płacenia na małolata i nie dbał o więzi rodzinne, to sam (na stare lata) pieniędzy nie dostanie. Wychodzi wówczas w końcu na to, że osoba, od której rodzic żąda alimentów, nawet jeśli ona ma pieniądze, nie musi alimentów płacić.

Kolejny raz o błędach przy śmietniku

Selektywna zbiórka odpadów to temat rzeka. Nadal sporo niedomówień i niekiedy zaskakujących zmian w podejściu do gospodarowania śmieciami.

Najczęstsze błędy to umieszczanie w niebieskich pojemnikach paragonów (to jest papier termiczny) oraz tłustego papieru lub kartonów po pizzach. Do tych pojemników nie wypada też wyrzucać papieru powlekanego folią lub zabrudzonych papierowych ręczników.

Zielone pojemniki na szkło nie są przeznaczone do ceramiki, doniczek i porcelany. Nie wolno tam wrzucać szyb okiennych i luster (to są odpady budowlane) oraz żarówek i świetlówek.

Żółte pojemniki na plastik i metal nie powinny być wypełniane opakowaniami z resztkami jedzenia lub oleju. Wystarczy je opróżnić, a nie trzeba ich dokładnie

myć. Puste blistry po lekach, które przypominają plastik, nie powinny trafiać do żółtych pojemników, ale do czarnych na odpady zmieszane.

Innym poważnym błędem jest zostawianie elektrośmieci i baterii w zwykłych kontenerach oraz wyrzucanie do bioodpadów odchodów zwierzęcych i żwirku z kuwet.

W Olsztynie do brązowych pojemników na odpady kuchenne należy wrzucać resztki jedzenia pochodzenia roślinnego, takie jak obierki, ogryzki, fusy po kawie i herbacie, a także skorupki jaj, pieczywo i wyroby cukiernicze. W związku z uruchomieniem biogazowni do brązowych pojemników można wrzucać mięso i kości, resztki wędlin i ryb. Wszystkie odpady wypada wyrzucać luzem, bez używania worków foliowych i innych opakowań.

REKLAMA



tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

DOBRE I TANIE UBEZPIECZENIA POJAZDÓW W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA

Wspomnienia z przeszłości

Z kolegą Mirusem i jego siostrą Elą wakacje zakończyliśmy rejssem po Jezioraku. Mieliśmy typową żeglarską pogodę, czyli był upał, było pochmurno, a nawet nastąpił mały armagedon, którego nikomu nie polecam. Wiatr w porywach osiągał 8 stopni w skali Beauforta, towarzyszył mu ulewny deszcz, a potem kapuśniaczek. Drzewa padały jak zapalki.

Chwile grozy przeżyliśmy, stojąc na Jezioraku przy pomoście, za zarosniętym cypelkiem. Nagle rozległ się huk i tuż obok jachtu wyrzuciło się potężne drzewo. Potem mieliśmy sporo szczęścia, bo gdy wracaliśmy do naszej przystani i płynęliśmy kanałem, strażacy właśnie kończyli usuwać ogromną topolę leżącą w poprzek szlaku.

To były niezapomniane przeżycia, a my byliśmy najstarszą załogą na szlaku. Okazuje się, że wiek nie gra roli, gdy chce się uprawiać żeglarstwo. Nikt nie płakał ze strachu, a nawet smacznie spaliśmy, gdy wiatr strugami wody smagał nasz jacht. Najgorsze było to, że nasze WC znajdowało się w kokpicie i trzeba było z niego korzystać również w taką pogodę. Wtedy człowiek myśli, jak fajnie byłoby być w hotelu. Tylko przez chwilę, bo gdy potem człowiek wlezie do śpiwora, szybko odpływa w siną dal.

Przy śniadaniu, chyba czytając w moich myślach, a może przypominając sobie moje wczesnoporanne zmagania z WC, Mireczek wyciągnął z saszetki starą fotografię, na której przedstawiono olsztyńskie hotele w 1939 roku. Przy kawie zaczęły się wspominki.

Najstarsza z nas Ela przypomniała sobie, że pamięta jedyny po wojnie niezniszczony hotel, który nazywał się Mazur. Stał za Żelaznym Mostem, na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i Limanowskiego. Był to przedwojenny hotel Fischer. Pokoi miał niewiele, ale słynął z czystości i dobrej kuchni w restauracji.

Mirek wtrącił, że pamięta tylko, iż w latach 50. i 60. ubiegłego wieku działał tam popularny bar Zatorze. Czy na piętrze były pokoje, tego już nie pamiętał.

Ja dodałem, że w piwnicy, od strony zaplecza, mieściła się spółemowska Centralna Obieralnia Ziemniaków, a ja w 1968 roku przywoziłem do niej kartofle z gospodarstwa rolnego RZD w Pozortach koło Kortowa.

Hotel zakończył działalność na początku lat 50. ubiegłego wieku. Pozostał tylko bar. W tamtych czasach w Olsztynie, poza hotelami pracowniczymi, były tylko trzy hotele: Warmin-

Częściowo z pożaru ocalały tylko mury reprezentacyjnej sali teatralno-kinowej. Po wojnie została ona bardzo szybko i, niestety, dość niechlujnie odbudowana. Uruchomiono w niej kino Odrodzenie.

października 1880 roku. Wzniesiono go daleko za murami miejskimi, jeszcze przy piaszczystym trakcie do Klebarka, ale już w sąsiedztwie istniejącego monumentalnego gmachu sądu.

Ekskluzywne pokoje znajdowały się na pierwszym i drugim piętrze. W sumie było ich 80. Od ulicy Klebarskiej na parterze usytuowane były sklepy oraz wejście do sali teatralno-balowej, a od 1929 roku już do sali kina Capitol, urządzonego w dawnej sali balowej. Na widowni mogło zasiąść 750 widzów. Obok, na pierwszym piętrze, od strony obecnej ulicy Piłsudskiego, funkcjonowała ekskluzywna kawiarnia.

Taki stan kompleksu hotelowego utrzymał się do 1945 roku, kiedy czerwonoarmiści podpalili ten największy i najpiękniejszy hotel w mieście.

Po wojnie całe skrzydło od ulicy Dąbrowszczaków oraz część od strony Piłsudskiego rozebrano, a w odbudowanym kinie Capitol zaczęło funkcjonować kino Odrodzenie.

Na początku lat 70. ubiegłego wieku kino zostało rozebrane, a na parceli po byłym hotelu Deutsches Haus wybudowano, jak w tamtych czasach mówiono, nowoczesny apartamentowiec, z pracowniami dla olsztyńskich artystów na ostatnim piętrze.

Od razu mieszkańcy ochrzcili go nazwą Akwarium, bo mieszkali tam grube ryby.

W 1880 roku rozbudowa miasta szła w kierunku dworca kolejowego, czyli wzdłuż obecnych ulic I Maja, Partyzantów i Dąbrowszczaków. Tuż przed hotelem, od strony Starego Miasta, znajdował się Kościół Świętego Krzyża, okolony cmentarzem, na którego miejscu po likwidacji nekropolii wzniesiono w 1915 roku obecny ratusz.

Deutsches Haus był najbardziej eleganckim i najdroższym hotelem w mieście. Nocowali w nim przeważnie zamożni ludzie i dygnitarze. Dziś w Olsztynie mamy mnóstwo hoteli i każdy może w nich zamieszkać.



ski z restauracją pierwszej kategorii, wybudowany w 1953 roku, Nad Łyną, mieszczący się w zaadaptowanym dawnym budynku koszarowym, oraz hotel przy Wysokiej Bramie. Funkcjonowało także schronisko młodzieżowe w Zameczku, dawnej willi właściciela Młyna Zamkowego.

W tych trzech ostatnich placówkach gastronomii nie było. We wszystkich hotelach mogli nocować tylko klienci niemieszkający w naszym mieście.

Na pocztówce, którą oglądaliśmy, były cztery największe przedwojenne olsztyńskie hotele. Wśród nich znajdował się największy, stojący w centrum Olsztyna, na rogu obecnych ulic Dąbrowszczaków i Piłsudskiego, noszących wówczas nazwy Kaiserstraße i Klebarskiej. Teraz po hotelu nie ma ani śladu. W 1945 roku został spalony przez czerwonoarmistów.

– Pamiętamy je wszyscy – przytaknęliśmy.

Od strony przystanku tramwajowego, zlokalizowanego przy dawnej ulicy Zwycięstwa, obecnie Piłsudskiego, wchodziło się po schodach do holu z kasami. Potem była duża poczekalnia, początkowo z kawiarnią, a pod koniec istnienia kina znajdował się tam już tylko kiosk ze słodczymi.

Z poczekalni wchodziło się do sali kinowej, w której między innymi oglądałem wielki hit lat 60. – „Przełminęło z wiatrem”. Przed budynkiem kina znajdował się przystanek tramwajowy, a po drugiej stronie ulicy powstawały budynki siedziby Spółdzielni Spożyców „Społem”. Na parterze działały bar szybkiej obsługi Wars i kawiarnia Sawa. Tuż obok powstał nowoczesny, jak na lata 60., dom handlowy Dukat.

Wracając do hotelu – Deutsches Haus oddano do użytku 30

Początkowo istniało tylko skrzydło od strony miasta z wielką salą balową – na zdjęciu widoczną w głębi po lewej stronie, z dużymi oknami – oraz reprezentacyjnymi pokojami. Za budynkiem, od strony obecnej ulicy Dąbrowszczaków, wśród drzew zlokalizowany był ogródek kawowy.

Sala bankietowa była największą w ówczesnym Olsztynie. Poza przyjęciami i okolicznościowymi bankietami odbywały się w niej przedstawienia teatralne, aż do chwili wybudowania teatru w 1925 roku, a także wyświetlano filmy.

W 1910 roku hotel rozbudowano, likwidując ogródek i dobudowując nowe skrzydło zachodzące na ulicę Cesarską, czyli obecną Dąbrowszczaków. Na niektórych zdjęciach publikowanych w internecie widać, że pod oszklonym daszkiem połączonym z głównym budynkiem urządzono letnią kawiarenkę.



Dowcipy na każdą okazję :)

Na egzaminie na prawo jazdy egzaminator pyta podstępnie:

- Co pani robi, jeżeli po przejechaniu pięciu kilometrów stwierdzi pani, że zapomniała kluczyków?
- Zjadę na pobocze, włączę światła awaryjne, wysiądę z samochodu i sprawdzę, co za matoł pchał mnie taki kawał drogi.



Profesor do studentów w czasie wykładu:

- Gdyby ci na końcu zachowywali się tak cicho jak ci na środku, co rozwiązują krzyżówki, to ci z przodu mogliby spokojnie spać...



Syn pyta ojca:

- Tatusiu, co to jest kompromis?
- Hmm... Odpowiem ci podając przykład. Twoja mama chciała, żebyśmy kupili jej futro. Ja uważałem, że powinniśmy kupić samochód. Kompromis polegał na tym, że kupiliśmy futro i powiesiliśmy je w garażu.



Ojciec obserwuje córkę, która wraca z randki.

- Masz oczko na prawej pończoszcze.
- Wiem.
- Gdy wychodziłaś miałaś na lewej.



– Trocin i makulatury do parówek nie dodajemy – oświadczył rzecznik zakładów mięsnych. Po czym dodał:

- To by za drogo wychodziło.



Pani w szkole:

- Dzieci, nie wolno całować zwierząt, bo przenoszą różne zarazki. Kto da jakiś przykład? Jedno z dzieci się zgłasza:
- Moja ciocia zawsze całowała mojego małego jamniczka...
- I co się stało?
- Piesek zdechł.



Wieczór, rozmowa koleżanek przez telefon:

- Już nie mogę wyrobić z moim starym, jeszcze siedzi w barze...
- Powinien brać przykład z mojego. Jego już dawno do domu przynieśli.



Syberia. Kolega rozmawia z kolegą przez telefon.

- Hej, podobno u was temperatura -45 stopni!
- No co ty, -15.
- A coś ty, w telewizji mówili, że u was teraz -45.
- Aaaa, to chyba że na dworze!



Dwaj koledzy rozmawiają w autobusie:

- Jestem dzisiaj bardzo zmęczony, ale niestety zamiast położyć się do łóżka, będę musiał się ogolić, przebrać i iść na jakieś okropnie nudne przyjęcie, o którym żona mnie przed chwilą telefonicznie powiadomiła!
- Wiem, bo moja żona dzwoniła do mnie, że macie być dzisiaj wieczorem u nas...

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych



BARAN 21.03-20.04

Masz szansę znacząco wzmocnić swoją pozycję zawodową. Staraj się być wszędzie. Na spotkaniach, zebraniach, odbywaj jak najwięcej rozmów. Zapisuj wszystko, co kto powiedział. To Twój kapitał na przyszłość.

BYK 21.04-20.05

Nie osądzaj ludzi wyłącznie po pozorach. Zaufaj swojej niezawodnej intuicji. Czas pokaże, że jak zwykle miałeś rację. Nie każdego, upływ czasu może tak pozytywnie zweryfikować, jak właśnie Ciebie.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Wizyta u okulisty może spowodować wizytę u laryngologa. Ta z kolei wizytę u dentysty. Wizyta u dentysty może doprowadzić w konsekwencji do wizyty u chirurga, a potem u ortopedy. Idź lepiej do lekarza.

RAK 22.06-22.07

Najlepszy okres dla rozpoczęcia jakiejś nowej działalności. Najbardziej oczekiwana przez wszystkich to oczywiście charytatywna. Wyjdź naprzeciw tym oczekiwaniom i zafunduj rodzinie wyjazd na weekend.

LEW 23.07-23.08

Zamiast się dziwić, postaraj się wyciągnąć wnioski. Dostałeś ostatnio sporo dowodów zaufania, mimo iż zachowujesz się despotycznie i często stawiasz sprawy na ostrzu noża. Na Twoje szczęście tępego.

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

PANNA 24.08-23.09

Różne pomysły będą Ci teraz chodzić po głowie. Być może życie wyda Ci się nudne i zapragniesz zmian. Spróbuj zająć się czymś sensowniejszym. W żadnym wypadku nie angażuj się w żadną politykę.

WAGA 24.09-23.10

Postaraj się zadbać o wszystko, co dotyczy Twojego zdrowia. Racjonalnie się odżywiaj, pamiętaj o wypoczynku. Uspokoisz się i nabierzesz pewności siebie. Potem jak zwykle wszystko wróci do normy. To u Ciebie normalne.

SKORPION 24.10-22.11

Wykrzesaj z siebie więcej życzliwości dla kolegów z pracy, a na pewno odplacą Ci tym samym. Wcześniej przećwicz to na najbliższej rodzinie. Na początku będą podejrzliwi, ale później się przyzwyczają.

STRZELEC 23.11-21.12

Jeśli szukasz pracy, masz dużą szansę znaleźć odpowiednią ofertę. Pomyślnie wystartujesz z pomysłem, który w niedalekiej przyszłości przyniesie wymierne korzyści. Dobrze by było, aby korzyści przyniósł również Tobie.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Nareszcie wykażesz się dużą pracowitością. Zaczynasz skutecznie działać na polu zawodowym. Otoczenie nabierze wysokiego mniemania o Twoich zdolnościach i możliwościach. A potem przyjdą realia.

WODNIK 21.01-19.02

W sprawach zawodowych dobra passa wciąż trwa! Zupełnie inaczej niż na giełdzie. Będziesz mieć znowu wiele okazji, by rozłożyć na łopatkę konkurencję. Ciekawe, kto ich potem złoży? Bacznie się przyglądaj.

RYBY 20.02-20.03

Wykonujesz swoje obowiązki z zaangażowaniem, bo liczysz, że Twoje wysiłki zostaną zauważone. Rób tak dalej, być może Twoje marzenia się spełnią. Przełożony doceni Cię finansowo. Nie za mocno.

AZB

Frykasy Andrzeja



Bigos jest tradycyjną potrawą dla kuchni polskiej, litewskiej i białoruskiej. Generalnie składa się z kapusty i mięsa. Samo pochodzenie słowa „bigos” nie jest jednoznacznie wyjaśnione. Początkowo nazywano tak potrawy z siekanego mięsa. Współcześnie jest wiele sposobów przygotowywania bigosu. Wszystkie jednak opierają się na tych samych, podstawowych składnikach. Różnią się jedynie niektórymi dodatkami oraz kolejnością ich dodawania.

Bigos kaszubski

Składniki: 1/2 kg białej kapusty, 1/2 kg kapusty kiszzonej, 1/2 kg wędzonego boczku, kilka suszonych grzybów, 2 cebule, kilka wędzonych śliwek, szklanka wiśni (mogą być mrożone), kilka łyżek koncentratu pomidorowego, kilka liści laurowych, kilka ziarenek ziela angielskiego, łyżka cukru, sól i pieprz (do smaku).

Kiszoną kapustę przelewamy wodą i odciskamy. Wrzucamy do garnka, zalewamy 2 szklankami wody i gotujemy (ok. 25-30 minut). Dodajemy poszatkowaną białą kapustę i gotujemy pod przykryciem przez kolejne (25-30 minut). Namoczone, pokrojone grzyby, wrzucamy do garnka razem z wędzonymi śliwkami. Dodajemy liście laurowe i ziele angielskie. Całość gotujemy ok. 30 minut. W osob-

nym garnku gotujemy wiśnie zalane szklanką wody z łyżką cukru (tak jak na kompot). Cebule kroimy w piórka i przesmażamy razem z pokrojonym boczkiem. Po przesmażeniu dodajemy do bigosu. Dolewamy kompot z wiśni. Całość gotujemy ok. 2-2,5 godziny. Kiedy kapusta zmięknie, dodajemy koncentrat pomidorowy, doprawiamy solą i pieprzem. Wszystko gotujemy jeszcze przez ok. 1/2 godziny, po czym studzimy i wkładamy na noc do lodówki. Potrawa jest najsmaczniejsza następnego dnia, kiedy ją podgotujemy przez kolejną godzinę (im dłużej, tym lepiej). Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski

Memoriał Jadwigi i Stanisława Leokajtis

Roszady na szachownicy

W Olsztynie odbył się szachowy memoriał Jadwigi i Stanisława Leokajtis. Te zawody odbyły się po raz trzydziesty szósty.

Memoriał cieszy się dużym zainteresowaniem. W tym roku do zawodów zgłosiły się 132 osoby. – Od wielu lat udział w zawodach gromadzi ponad stu miłośników gry w szachy. W naszym województwie memoriał Leokajtisów jest jednym z największych turniejów szachowych. Biorą w nich udział osoby od szóstego roku życia po tych, którzy urodzili się w latach trzydziestych ubiegłego wieku. To nie tylko turniej sportowy. Tutaj przyjeżdżają osoby z różnych rejonów naszego województwa, żeby się po prostu spotkać, porozmawiać czy odnowić kontakty – powiedział Mirosław Kaznowski prezes UKS Debiut „Dziesiątka” Olsztyn i organizator memoriału.

Kolejny memoriał uświetnił swoją obecnością i udziałem w zawodach prawnuk Jadwigi i Stanisława Leokajtis – Michał Leokajtis. – W moim przypadku zaintereso-

wanie szachami pojawiło się półtora roku temu. Byłem w szpitalu i pewien starszy pan zaproponował mi grę w szachy. Przystałem na to i przedstawiłem się. Wtedy ów pan powiedział, że znał moich pradziadków i grał w nie z moją prababcią. To obudziło moje zainteresowanie działalnością moich pradziadków i grą w szachy. Począłem drążyć temat w rodzinie. Znaleźliśmy książki i zapisy prababci z rozgrywek szachowych. Zacząłem grać. Po zapiskach prababci zorientowałem się, że ona grała inaczej niż ja. Tym bardziej wciągnęła mnie ta gra. Na razie mam zdobytą czwartą kategorię. Mam zamiar po ukończeniu studiów mocniej przyłożyć się do szachów i brać udział w większej liczbie turniejów – opowiedział Michał Leokajtis.

Wśród uczestników turnieju byli rodzice z dziećmi. Jednym z nich

jest Damian Wiśniewski z Bartąga. – Nie jestem asem w tej grze, gdyż gram dopiero od roku. To w sumie krótko. Rywalizując z młodzieżą zauważyłem, że gra szybko. Ja potrzebuję więcej czasu na zastanowienie się nad następnym ruchem. Staram się uczestniczyć w turniejach i co za tym idzie uczyć się gry i nabierać doświadczenia – powiedział pan Damian. Jego trzynastoletni syn Błażej dodał: – Tata namówił mnie do gry w szachy. We dwóch zawsze raźniej. Tak więc uczestniczyłem w kilku zawodach szachowych. Raz wygrywałem poszczególne partie szachowe, raz przegrywałem. Po prostu uczę się.

Wyniki

Klasyfikacja generalna

Paweł Flak (KS Gambit Niedźwiedzia)

Maciej Branecki (UKS Kopernik Olsztyn)

Arseni Tarasionak (niezrzeszony)

Najlepsza kobieta – Lena Lisica (KS CKTiS Biskupiec)

Junior do 14 lat – Amelia Wrześcińska (KS CKTiS Biskupiec)

Junior do 14 lat – Franciszek Kurpiewski (UKS Debiut „Dziesiątka” Olsztyn)

Junior do 18 lat – Katarzyna Szabracka (UKS Debiut „Dziesiątka” Olsztyn)

Junior do 18 lat – Tomasz Krasowski (UKS Skoczek Elbląg)

Nestor 60 lat i starsi – Dariusz Krzywicki (UKS Debiut „Dziesiątka” Olsztyn)

Najwyższy przyrost FIDE – Kacper Iwanicki (UKS Uzdrawo)

Najlepsza klubowiczka – Barbara Krysztopa- Czupryńska

Najlepszy klubowicz – Janusz Czupryński

IRON

Kalejdoskop sportowy

W Olsztynie odbył się szósty lekkoatletyczny memoriał Zbigniewa Ludwichowskiego. Wydarzeniem był bieg na 110 metrów przez płotki, w którym Jakub Szymański ustanowił rekord kraju 13,21 sek. Niestety wiatr wiał z szybkością 2,1 metra na sekundę i rekord nie został ostatecznie uznany. W pchnięciu kulą bardzo dobry wynik osiągnął Konrad Bukowiecki – 21,04 metra. Polska mistrzyni świata juniorek w biegu na 40 metrów Anastazja Kuś zajęła szóste miejsce na nietypowym dla niej dystansie 150 metrów (czas 17,51 sek.). Karol Zalewski zakończył karierę sportową. Złoty medalista w sztafecie mieszanej 4x400 metrów z Tokio wygrał swój ostatni bieg w karierze na dystansie 150 metrów (czas 15,89 sek.).

W stolicy regionu odbyły się biegi uliczne Citi Ukiel Sunset Run Olsztyn. Dystans 10 km najszybciej pokonali Sviatlana Sanko i Mateusz Mrówka. Z kolei na dystansie 5 km zwyciężyli Sviatlana Sanko i Alik-sandr Sanko. Najlepszymi zawodnikami z Olsztyna byli Małgorzata Mieczkowska (Pszczółkowski Team) i Szymon Sawicki (Kuropatwa Team).

Na austriackim torze Greinbach odbyła się kolejna eliminacja mistrzostw Europy strefy centralnej w rallycrossie. Zawody zakończyły się zwycięstwem Zbigniewa Stanisławskiego z Olsztyna. Nasz kierowca jadący Fordem Fiesta RC wyprzedził Istvana Antala (Audi A1 RC) i Wernera Gurschlera (Ford Fiesta RC). Po IV rundach w klasyfikacji ME prowadzi Zbigniew Stanisławski – 109 pkt., który wyprzedza Alesa Fucika (Czechy) – 76 pkt., oraz Geralda Edera (Austria) – 44 pkt.

Rozpoczęły się rozgrywki ekstraklasy w futsalu. W pierwszym meczu zespół Constructu Olsztyn pokonał na wyjeździe drużynę KKF Motus Kazimierza Wielka 7:3.

IRON

Wokół olsztyńskiej piłki

Dobry weekend

Olsztyńskie drużyny piłkarskie mają za sobą piątą kolejkę spotkań. Miniony weekend był dla nich bardzo udany.

Występujące w I lidze Stomilanki odniosły piąte kolejne zwycięstwo. Tym razem pokonały na własnym boisku Unię Lublin 2:0. – Wygrana naszej drużyny była zasłużona. Rywalki grały niską obroną i ograniczały się do kontrataków. Stworzyliśmy więcej sytuacji strzeleckich, a dwie wykorzystaliśmy. Teraz w rozgrywkach nastąpi trzytygo-

dniowa przerwa. Potem rozegramy ważny mecz na wyjeździe z Resovią Rzeszów – powiedział Dariusz Maliszewski, trener Stomilank.

Historyczne zwycięstwo w IV lidze odnieśli debiutujący w niej piłkarze Naki. Olsztynianie pokonali na własnym boisku Mazurę Elk 1:0. – Rozpoczęliśmy mecz dobrze i szybko objęliśmy prowadzenie.

Mogliśmy podwyższyć wynik, ale zabrakło nam precyzji. W drugiej połowie Mazur grał znacznie lepiej, ale udało się nam utrzymać korzystny wynik. Cieszymy się z tego pierwszego zwycięstwa i mamy nadzieję, że zespół nabierze większej pewności siebie przed następnymi meczami – poinformował Andrzej Nakielski, trener Naki.

Nie zwalniamy tempa piłkarze Stomilu Olsztyn. Zagrali po raz piąty i po raz piąty zainkasowali komplet punktów. Tym razem podopieczni trenera Michała Kraszewskiego pokonali na wyjeździe Polonię Pasłęk 4:0. Stomil z kompletem punktów i bilansem bramkowym 18:0 zdecydowanie prowadzi w tabeli IV ligi.

IRON

REKLAMA



BAIC 3

OD **74 900** PLN BRUTTO

UBEZPIECZENIE AC/OC ZA 1 PLN

AUTORYZOWANY SALON I SERWIS W OLSZTYNIE

DASZUTA
ul. Sikorskiego 33,
10-188 Olsztyn
tel. 89 544 91 91
e-mail: baic@daszuta.pl



Pobiegli o zachodzie słońca

Ponad 900 osób wzięło udział w pierwszej edycji imprezy Citi Ukiel Sunset Run, współorganizowanej przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie.

W sobotnie popołudnie (29 sierpnia) zawodnicy i zawodniczki biegli po urokliwej trasie, która łączyła CRS UKIEL z centrum miasta (Wysoka Brama, ratusz), przechodząc po drodze po głównych ulicach Olsztyna (Sielska, Schumana, Armii Krajowej, Warszawska, Śliwy, Pieniężnego). Trasa biegu dała wyjątkową okazję do spojrzenia na miasto z unikalnej pozycji biegacza, a widoki z alei Warszawskiej, starówki czy znad jeziora Ukiel przy zachodzie słońca dopełniły wyjątkowości tego wydarzenia. Było szybko, sportowo i klimatycznie, o czym świadczą liczne relacje uczestników.

Wyniki

10 km RUN – bieg główny

Kobiety

1. Sviatlana Sanko – 36:41.5
2. Monika Jacyszyn – MJ RUN TEAM – 37:08.1
3. Izabela Parszczyńska – Team Parszczyńskich – 37:56.9

Mężczyźni

1. Mateusz Mrówka – Aktywna Pszczyna runners team – 30:39.0
2. Dmytro Didovodiuk – 31:05.7
3. Andrzej Starzyński – LKBRUDBNIK/4 PUŁK SAPE-RÓW w DĘBLINIE – 31:06.7

5 km

Kobiety

1. Sviatlana Sanko – 17:13.5
2. Agnieszka Przybyła – Run Goku Team – 17:31.5
3. Olga Worobiec – 9BKPanc – 18:05.8

Mężczyźni

1. Aliaksandr Sanko – 15:56.2
2. Rafał Olkowski – Luks Kłobuc Lidzbark Warmiński – 16:07.8
3. Szymon Sawicki – Kuropatwa Team – 16:24.9

